

Kaczyński dzieli Polaków na Polaków i nie-Polaków?

21 lipca 2020

Niedzielny wywiad prezesa PiS dla Polskiego Radia narobił sporo szumu, głównie wśród przeciwników partii rządzącej. Kaczyński mówił m.in. o tym, jak powinien postępować ktoś, kto „uważa, że warto być Polakiem”.

Taka wypowiedź nie mogła pozostać niezauważoną. „Jeśli ktoś uważa, że warto być Polakiem, to musi być po stronie, która broni tradycyjnych wartości i jednocześnie chce tak przebudowywać rzeczywistość, by była bardziej sprawiedliwa” – mówił prezes PiS, nawiązując do wyników wyborów prezydenckich, które według niego były starciem postaw rewolucyjnych z tradycyjnymi.

Oponenci Kaczyńskiego stwierdzili, że takie wypowiedzi tylko budują podziały w społeczeństwie, a on sam narzuca, kto może się uważać za Polaka czy „jaki powinien być Polak”.

„Teraz prezes PiS będzie decydował, kto jest a kto nie jest Polakiem? W skład doradczej komisji wejdą: Tarczyński, Kurski i Sasin? Niebawale...” – oburzył się poseł PO Marcin Kierwiński.

Posłanka PO Joanna Kluzik-Rostowska stwierdziła natomiast, że Kaczyński „odmawia swoim przeciwnikom polskości”. Miał niezłych poprzedników. Uważali, że każdy przeciwnik komunistycznej Polski to wróg, w 1968 odmówili polskości polskim Żydom. „Każdy obywatel Polski powinien mieć tylko jedną ojczyznę, Polskę Ludową” to Gomułka” – napisała posłanka na „Twitterze”.

„Panie Kaczyński, tydzień temu stanąłem po stronie wartości, które uważam dla Polski i bez związku z Polską, za najważniejsze. Jedną z nich jest przekonanie, że nikt, w tym żaden Kaczyński, nie ma prawa mówić kto jest Polakiem, a kto

nie, kto jest Polakiem dobrym a kto złym” – napisał Tomasz Lis.

„Dzisiaj największym zagrożeniem dla Kościoła jest PiS. Sojusz tronu z ołtarzem zawsze kończy się w jeden sposób: pustką przed ołtarzem, która powoduje, że i tron przestaje się z ołtarzem liczyć” – skomentował Roman Giertych.

Źródło: pl.SputnikNews.com